Nr. 39 Koźmin, środa dnia 14 maja 1924 r. Rok 37

ORĘDOWNIK URZĘDOWY
POWIATU KOŹMIŃSKIEGO

Przedpłata: na miesiąc maj **1377 000** mkp. | Wychodzi w środy i soboty | Ogłoszenia: mm 1-łam. 50 000 mkp.

Dział urzędowy

Nr. 162. **Wezwanie do składania ofert.**

Szefostwo Intendantury D. O. K. Nr. IV. w Łodzi ul. Al. Kościuski 4, zamierza oddać w drodze nieograniczonego przetargu publicznego dostawę sprzętu kwaterunkowego:

2400 sztuk taborstów,
150 „ ław koszarowych,
195 „ stołów koszarówych,
113 „ kufrów taborowych,
150 „ umywalni koszarowych,
100 „ miednic,
360 „ wiader,
20 „ latarń stajennych 13 mm.
21 „ latarń podwórzowych 13 mm.
70 „ lamp stojących 18 mm.
140 „ lamp korytażowych 18 mm.
10 „ plombowanic,
110 kg. plomb,
7 sztuk biurek kancelaryjnych,
10 „ stołów kancelaryjnych,
10 „ szaf kancelaryjnych,
200 „ krzeseł kancelaryjnych,
7 „ półek regałów mniejszych:

Termin ukończenia dostawy do dnia 30 VI. b. r. Odbiór dostawy w magazynach dostarczy. Ceny jednostkowe w złotych polskich loco magazyn Okręgowego Zakładu Mundurowego Nr. IV. w Łodzi ulica Rokocińska L. 26 (bocznica kolejowa).

Oferty składać należy w opieczętowanych kopertach w kancelarji Szefostwa Intendantury D. O. K. Nr. IV. w Łodzi w terminie do dnia 10. V. godz. 10 rano, o której to godzinie nastąpi otwarcie kopert i rozpocznie się rozprawa ofertowa, ewentualnie ustna, po ukończeniu której Szefostwo Intendantury wyda decyzję do oddania dostawy.

Dopuszczalne są oferty na części dostawy.

Do oferty należy dołączyć dowód na wpłacone wadjum w wysokości 3% wartości oferowanej dostawy, dokładny techniczny opis, ew. wzory o ile oferowane przedmioty nie mogą być wykonane wg. wzorów M. S. Wojsk. Dep. VII. Int. znajdujących się w posiadaniu Szefostwa Intendantury wszystkich Okręgów Korpusów.

Wadja można wpłacać w każdej Kasie Skarbowej oraz Komisji Gospodarczej Okręgowego Zakładu Gospodarczego nr. IV. w Łodzi jako wadjum przyjmowane będą również obligacje 10% pożyczki kolejowej, przyczem oferenci składający obligacje 10% pożyczki kolejowej jako wadjum będą mieli pierszeństwo przed innymi przy równych warunkach.

Do niniejszego przetargu i dostawy obowiązujące są następujące przepisy i druki:

a) Zestawienia warunków ogólnych obowiązujących przy dostawach wojskowych $\frac{0-10}{922}$ zał. 1.
b) Opis warunków obowiązujących przy składaniu ofert $\frac{0-10}{922}$
c) Wzory i opisy techniczne M. S. Wojsk. Dep. VII, znajdujące się w posiadaniu Szefostwa Intendantur Ogręgów Korpusów.

Władza Wojskowa zastrzega sobie w zupełności prawo ceny wyboru przedłożonych ofert oraz wydania zamówienia na całość lub część ogłoszonego w wezwaniu do skadania ofert przedmiotu.

Szefostwo Intendantury D. O. K. Nr. IV.
w Łodzi

Powyższe podaję do wiadomości.
— L. dz. 206/24. St. I. —
Koźmin, dnia 5 maja 1924 r
Starosta, Niemojowski.

Dział nieurzędowy

Sensacyjna ucieczka 4 bandytów z więzienia krakowskiego

Z Krakowa donoszą: dnia 28. 4. uciekli z więzienia 4 groźni bandyci, między innemi słynny Koza, którego rozprawa odbywała się właśnie przed sądem. Koza byłby niewątpliwie został zasądzony na śmierć.

Sprawa miała się następująco:

Koza siedział w celi sam. Gdy rano dozorca Mazanek otwierał drzwi do jego celi, Koza wpadł na niego, a steroryzowawszy go wymierzonym w niego rewolwerem, odebrał mu klucze, zamknął Mazanka w celi, a sam wybiegłszy na korytarz, pootwierał inne cele i zawezwał więźniów do wspólnej z niem ucieczki.

Propozycji tej usłuchało tylko 3 więźni a to Mojżesz Haselnuss, Józef Idec oraz Stanisław Gibas.

Ci trzej, z Kozą na czele, wybiegli teraz na podwórze więzienne, grożąc napodkanym dozorcom rewolwerami (wszyscy byli uzbrojeni!) i w ten sposób bez przeszkody bramą wydostali się na ulicę. Tu przypadkowo spotkali ich posterunkowi Franaś i Socha, i poznali w nich zaraz uciekinierów więziennych, tem bardziej, że dozorca Kumera biegł za nimi i alarmował ulicą.

Rozpoczął się teraz denerwujący pościg za bandytami, do którego przyłączyli się i inni posterunkowi. Gdy na plantach koło ulicy Straszewskiego Koza widział się ze wszystkich stron otoczony, wtedy skierował lufę rewolweru w swoją skroń i z okrzykiem: Koza sam sobie w łeb wypalić potrafi! odebrał sobie życie,

Dalszy pościg wydał tylko połowniczy rezultat. Schwycono jeszcze Gibasa, dwaj inni bandyci zdołali zbiedz.

O tej ucieczce donoszą jeszcze z Krakowa:

Prezes sądu okr. karnego przeprowadza śledztwo ze służbą więzienną — w związku z ucieczką bandyty Kozy i jego towarzyszy. Przesłuchuje się obecnie wszystkich dozorców więzień — i nie jest wykluczonem, że nastąpią pewne aresztowania.

Uciekinier Schabes Haselnuss jest złoczyńcą, którym niejednokrotnie zajmowały się nie tylko władze polskie, ale i także zagraniczne. Schabes vel Haselnuss został aresztowany w początkach lutego przez tut. organa policji politycznej jako szpieg, działający na rzecz jednego z ościennych państw.

Uciekinier Schabes rozporządzał olbrzymią kwotą obcych walut, którą szastał na lewo i prawo jeszcze przed jego aresztowaniem.

W związku z ucieczką Kozy i towarzyszy z więzienia oraz wyszłych na jaw na skutek tego skandalicznych stosunków, panujących w więzieniu, zawieszony został w urzędowaniu komendant więzienia, kapitan Bauer.

Według krążących pogłosek, Koza już dawno odgrażać się miał, że nie pozwoli, by go zasądzono — przedtem umknie — co już wiele razy mu się z powodzeniem udawało. Na decyzję co do ucieczki wpłynąć miały zeznania ostatnich świadków na rozprawie, którzy w nim rozpoznali tego który napadał.

Powiadają, że już na sali rozpraw Koza miał przy sobie rewolwer i że od niesłychania zuchwałego zamiaru ucieczki z sali rozpraw odwieźć go miało tylko przeświadczenie, że towarzysze jego nie posiadają przy sobie rewolwerów, które już były sprowadzone do więzienia.

Wspomnieć też trzeba, że Koza i towarzysze jego mieli bardzo ułatwioną komunikację ze światem. Niemal codziennie w celi u niego była szynka, kiełbasa, a nie rzatko i wódka.

O stopniu przebiegłości Kozy i zuchwałości posuniętej aż do granic brawurowej szarży, świadczy następujący epizod:

Kiedy przytrzymano go na Górnym Śląsku wraz z Orkiszem — i osadzono w więzieniu katowickiem — poddano go ścisłej (na modłę pruską!) rewizji osobistej. Kiedy już wszystko przy nim przeszukano — i wszystko co się dało zabrano — Koza oświadczył że jeszcze przy sobie coś posiada. — Zaczęto ponownie szukać i.... nic nie znaleziono. Wówczas Koza — ów król bandytów — wyjął z ust swój złoty ząb i w oczach wszystkich wydobył zeń cieniutką stalową angielskiego pochodzenia piłeczkę do przecinania żelaza. Zdumienie funkcjonarjuszy policji nie miało granic.

Jak donosi policja zbiegli więźniowie mieli ukrywać się na boisku sportowem „Cracovia". Bawili oni tam w towarzystwie dwóch kobiet, których tożsamość zdołano stwierdzić i które zostały aresztowane. Zbiegłych więźniów jednakże nie ujęto. Prowadzący tam śledztwo kom.sarz Karcz otrzymał od zbiegłego Szabesa Haselnussa depeszę w języku niemieckim: „Wiedzie się nam dobrze, mamy ze sobą jeszcze porachunki".

Depesza została wysłana z Tarnowa dla zmylenia pościgu.

Kraków. (Kim i czem był Szabes Haselnuss?) Zbiegły z więzienia krakowskiego przy pomocy bandyty Kozy Haselnuss-Schabes pozostawał od kilku tygodni w areszcie śledczym jako podejrzany o szpiegostwo na rzecz jednego z państw ościennych. Schabes jest b. zamożnem kupcem z Przemyśla, ma własny samochód, prowadził liczne transakcje handlowe w Krakowie. Poszukiwania zbiegłego Schabesa nie dały dotąd pożądanych wyników.

Wiadomości rozmaite.

Szymanowice nad Prosną. (Skutki powodzi) Najstarsi w okolicy ludzie nie pamiętają takiej powodzi, jaka nawiedziła naszą okolicę w tym roku. Prosna niby mała i spokojna pokazała swoje. Mieszkańcy, których grunta położone są nad Prosną, ponieśli olbrzymie szkody, najwięcej ucierpiał majątek Szymanowice, gdyż woda zaniosła zupełnie piaskiem około 25 ha. oziminy. Pewna część pola, należąca do tegoż majątku wygląda jak pobojowisko zryte pociskami. Woda uniosła całą powierzchnię żyznej ziemi, pozostawiając wyrwy i doły, głębokości kilku metrów. O ile odpowiednie władze nie zajmą się naprawieniem brzegów rzeki i urządzeniem tam, to przy możliwym nowym wylewie ucierpią nietylko już przyległe grunta lecz wszystkie w promieniu kilku kilometrów. O tem, aby poszkodowani od wylewu mieli możność sami bez pomocy rządu naprawić porozrywane brzegi i tamy nawet myśleć nie można, gdyż z powodu poniesionej klęski niejeden dozna w tym roku biedy. Jako przykład można wziąść położenie jednej z poszkodowanych wdowy Kasprowiczowej, której całe 35 morgowe gospodarstwo zamienione zostało w jedną wyspę rzecznego piasku. Mało, że klęska powodzi dokuczyła nam, to jeszcze cierpimy z braku komunikacji na Prośnie. — Most stary władze Starostwa w Prośnie częścią rozebrały i sprzedały, a nowy od dwóch lat stanąć nie może, pomimo że Starostwo Krajowe w Poznaniu, jak słychać już od dawna posiada przeznaczony na ten cel kapitał, a nawet dwa wagony cementu leży złożone w Robakowie od sierpnia z. r., a żelazo i drzewo leży od trzech lat. Oczekujemy teraz budowy prowizorycznego mostu, którego budowa potrwa zapewne około 2 miesięcy jak poprzednia przed powodzią, będzie to już trzeci most z rzędu. Czy za te trzy prowizoryczne mosty nie stanąłby już nowy, trwały most, niech to obliczą ci, którzy się znają na kosztorysach.

Zaginął bez wieści dnia 19. zm Józef Zempowski pomocnik leśny z Grodziska pow. Pleszewskiego. — 20 kwietnia br. przychwyciła Policja Państw. w Choczu bandyte Wł. Radziejewskiego, który za kilkakrotne napady rabunkowe zasądzony został na dożywotne więzienie, zaś podczas eksportowania go z Kalisza do Konina w mies. marcu zbiegł. Bandyta Radziejewski nosił ubranie zaginionego Zempowskiego. W trakcie badania przyznał się tenże, że zamordował Zempowskiego w lesie grodziskiem pow. Pleszew i ukrył go w zagajeniu. Miejsce ukrycia zwłok wskazał Policji gdzie je odnaleziono. Na miejsce czynu zjechała się Komisja sądowo-lekarska. Śledztwo przeprowadza sędzia śledczy w Pleszewie.

Wieliczka. (Żywcem zakopana.) W Sieprawiu pod Wieliczką wykryto straszną zbrodnię. 25-letni Alojzy Baron chcąc się pozbyć dziewczyny z którą łączył go stosunek miłości, gdyż chciał ożenić sie z inną, wykopał 2-metrowy grób i pod pozorem towarzyszenia jej do miasta, wywabił z domu, wtrącił do grobu i uderzył kołem po głowie. Podczas zasypania ziemią dziewczyna odzyskała przytomność i usiadła w grobie, wtedy zbrodniarz bił ją znowu po głowie i żywą jesz-

cze nakopał, pilnując do rana aby się nie wydobyła z dołu Zbrodnia wykryła się i potwora umieszczono w więzieniu w Wieliczce.

Ujęcie morderców czworga dzieci w Oborach. Mord czworga dzieci gospodarza Tobera w Oborach (pow. Chełmno) został wyjaśniony a sprawcy znajdują się już w rękach sprawiedliwości. Było trzech morderców, których nazwiska władze sądowe trzymają ze względów śledczych w tajemnicy. Hersztem tej krwawej szajki był okoliczny parobek, Moskal, b. żołnierz z armji Wrangla

Sprawcy zakradli się w nocy do domu Tobera w nadziei skradzenia tam większej gotówki, a wiedząc przytem, że starych Toberów niema w domu. Już większą ilość rzeczy spakowali, gdy obudziła się najstarsza córka, która bandytów znała osobiście. Aby ich nie zdradziła, zabili najpierw ją siekierą. Na jej krzyk obudziły się inne dzieci. Teraz rozpoczęła się istna rzeź tych biednych istot. Zbydlęceni sprawcy siekierami poodrębywali dzieciom głowy.

Po tej morderczej orgji sprawcom udało się umknąć niespostrzeżenie. Na miejscu czynu znaleziono tylko spakowane rzeczy, których nie zdołali zabrać ze sobą.

Ocalał tylko najstarszy syn tej nieszczęśliwej rodziny który tego dnia nie był w domu.

Ostrów. (Wielka kradzież.) W starych Kamienicach włamali się złodzieje do mieszkania dzierżawcy majątku p. Szulca-Opalskiego i skradli za 10 miljardów marek srebnych i złoconych przedmiotów, jak cukierniczek, talerze itp. oraz wiele bielizny. Część skradzionych przedmiotów jest znaczona literami M. S., H. S. i H. K.

— W więzieniu tutejszym odebrała sobie życie przez powieszenie w zeszłym tygodniu Antonina Sowińska, 35 lat stara, z Lubanowic. Sowińska została skazaną za kradzież i wałęsanie się na jeden miesiąc więzienia. Krótko po wyroku popełniła powyższy czyn.

Czerniejewo. (Napad na probostwo.) W czwartek w nocy włamało się dwóch zamaskowanych opryszków do mieszkania sędziwego ks. proboszcza Bąka, sponiewierali jego i gospodynię i zrabowali: złoty łańcuszek 14-karatowy, drugi łańcuszek 16 kar, złoty zegarek 38 karatowy oznaczony literami I. J. W. i nr. 27 173 i mały złoty łańcuszek.

Ruch wydawniczy.

PRACA ilustrowany tygodnik popularny, poświęcony nauce, literaturze, sztuce sprawom społecznym, godziwej rozrywce, wychodzi od lat 28 w Poznaniu, ulica Murna 2.

Treść Nr. 20:
Słońce, Witold Zechenter (wiersz) — Różne są drogi życia, Prof. Ignacy Eichstaedt — Rośliny jako „wytwornie" ciepła, Prof. Ignacy Eichstaedt Z przechadzek po parku, Emma Roszyńcówna (wiersz) — Biały węgiel, Inż. Emanuel Libański Ku kulturze romańskiej, St. Tync. — Z Pekinu do Moskwy — Romantyzm muzyczny i jego wyraz twórczości Chopina, Dr. M. Grafczyńska — Fabryka ludzi w Rosji — Ze świata roślinnego, Zofja Drwęska Doeringowa — Dimitrowi Smirnoff'owi, Marja Paruszewska (wiersz) — Kącik dobrej gospodyni — Hygiena — Nowe wydawnictwa — Rozmaitości: Kilo ryby morskiej za 450 000 franków — Arystokracja rosyjska w Toronto — Rabindranath-Tagora redaktorem — Miłość filatelisty — Order murzyński — Przestępczość u dzieci — Ryciny — Powieści. —

Ruch w towarzystwach

Związek Hallerczyków na Krotoszyn i okolice zwołuje na dzień 18-go maja br. o godzinie 13-tej na sali Strzelnicy Zebranie konstytucyjne. Ponieważ na zebranie przybywa drużyna Ostrowska z sztandarem, wzywa się wszystkich członków byłych formacji Hallera o jak najliczniejsze przybycie.

Program dnia:
o godz. 9³⁰ zbiórka w ogrodzie Strzelnicy,
o godz. 9⁴⁵ wymarsz z orkiestrą wojskową na dworzec celem powitania drużynę Ostrowską,
o godz. 11 nabożeństwo w kościele farnem,
o godz. 13 zebranie konstytucyjne

Uprasza się Panów przełożonych gmin, o łaskawe powiadomienie w swych obwodach byłych Halerczyków o powyższym zebraniu. Zarząd.

Do dzisiejszego numeru ogólnego nakładu „Orędownika Urzędowego" dołączamy uwiadomienie o osiedleniu się w Koźminie dentysty p. Łakomskiego, na które Szan. Czytelnikom uwagę zwracamy.

Osiedliłem się w Koźminie jako

DENTYSTA

Przyjmuję w „Hotelu pod Orłem“ (p. Matuszkiewicz) I. pt. pokój nr. 4

Godziny przyjęć od 9—3

Habe mich in Koźmin als

DENTIST

niedergelassen. Wohne im „Hotel pod Orłem“ (H. Matuszkiewicz) I. Stock, Zimmer Nr. 4.

Dienststunden von 9—3

ŁAKOMSKI

Tabelki taryfy pocztowej

ważne od I-go maja 1924 r.
obliczone na złote polskie
poleca

Zakład Graficzny, Koźmin

Do nabycia: w Księg. Oręd. J. Kraszewskiej Koźmin.

UWAGA! Rolnicy!

Wymiana na pewien czas

za 3 i pół funta brudnej wełny na 1 funt wełny zagranicznej pierwszej jakości we wszystkich kolorach.

Proszę nie dać się wprowadzić w błąd przez pokątnych i wątpliwych pośredników, którzy ofiarują swoje usługi na ulicach.

„TEKSTYL“

właśc.:

Stanisław Jóźwiak

Poznań, Kantaka 6
narożnik Św. Marcina, tel. 3090

- Połowa kosztów adwokackich -

Kontrakty

sprzedaży i zapisów majątku, przeprowadzenie działów spadkowych, wymazanie hipotek zwłaszcza zagranicznych, skargi i obrony sądowe, sprawy podatkowe itd.

Załatwia rzeczowo i sumiennie.

Znany, zatwierdzony przez p. Prezesa Sądu Okręgowego.

W. Schwintowski

Zastępca procesowy

Koźmin, ulica Murna 24. Tel. 83.

- Połowa kosztów adwokackich -

Kupuje

DONICE

używane do kwiatów

Stoinski, Koźmin

Pleszewska, Ogrodnictwo.

Książki szkolne

zeszyty, piórka, atrament, tablice, rysiki, gąbki i t. d.

poleca

J. Kraszewska, Koźmin

Księgarnia Orędownika

W wykonaniu zawartej przez Okręgowy Urząd Ziemski dnia 28 kwietnia 1921 r. z „Vestą“ Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu umowy, przypominam wszystkim posiadaczom i właścicielom osad rentowych obowiązek ubezpieczenia swych ziemiopłodów od gradobicia w Towarzystwie przez Okręgowy Urząd Ziemski wskazanem t. j. w Towarzystwie „V e s t a“.

Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają również administratorzy przymusowi osad anulacyjnych.

P r e z e s
(—) B o r s z e w s k i.

Powołując się na komunikat **Pana Prezesa Okręgowego Urzędu Ziemskiego** prosi

„Vesta“ Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia

deklarację na tegoroczną kampanję gradową nadsyłać wprost Oddziałowi Gradowemu „V e s t y“ w O s t r o w i e, Rynek 32 lub też złożyć je u następujących Panów Ajentów Towarzystwa.

PRZYBYŁ — Koźmin
GRUSZCZYŃSKI — Kromolice
KOWALSKI — Elżbietków
MOTYL — Trzebin
ECKNER — Siedmiorogów
GLAPA — Głosiny
HANSCH — Lipowiec

INTROLIGATORNIA

poleca się
do wykonywania wszelkich prac
w zakres introligatorstwa wchodzących

ZAKŁAD GRAFICZNY

w Koźminie

Nakładem i drukiem Leona Goldbeka w Koźminie.
Odpowiedzialność Dział urzędowy Starostwo. Dział nieurzędowy Leon Goldbek w Koźminie.